

Na polowej mszy prawosławnych z Ukrainy

Napisano dnia: 2022-04-23 20:35:57



BYSTRZYCA KŁODZKA (inf. wł.). **Niecodzienna i zarazem pierwsza taka msza polowa miała dzisiaj miejsce na terenie hotelu "Abis". W związku z przypadającą w ostatnią niedzielę kwietnia Wielkanocą u prawosławnych została odprawiona przez igumena Spirydona Kuziaka z katedry prawosławnej we Wrocławiu z udziałem około 300 uchodźców wojennych z Ukrainy.**



*- W naszym hotelu już przebywało sporo rodzin ukraińskich. I tak jest dalej - aktualnie mamy czterdzieścioro Ukraińców - w związku z czym zrodził się pomysł, aby z okazji zbliżającej się Wielkanocy u prawosławnych przygotować to ważne dla nich święto. Dzisiaj rano malowano jajka, wypełniano koszyczki, wyrabiano palemki do poświęcenia, było też szukanie jajeczka - informuje **Piotr Wdowiak**, współwłaściciel "Abisu". - Wcześniej do propozycji włączył się Fundusz Lokalny Masywu Śnieżnika, dzięki czemu do udziału w zapowiedzianej mszy zaprosiliśmy większą grupę osób.*

Na wielkanocnej mszy byli też obecni burmistrzynie Bystrzycy Kłodzkiej **Renata Surma**, proboszcz miejscowej parafii ks. **Andrzej Ćwik** i radny **Dariusz Piotrowski**. Po poświęceniu potraw przez prawosławnego duchownego zwrócili się z okolicznościowymi życzeniami do zebranych akcentując, aby to była pierwsza i zarazem ostatnia tego rodzaju uroczystość obchodzona przez nich na obczyźnie.

Przy jednym ze stołów rozmawialiśmy z **Aliną** z Chmielnickiego, która przyniosła przez siebie wykonaną paschę. - U nas to tradycja, aby taką potrawę na Wielkanoc. Potrzebne są: mąka, cukier, drożdże, mleko, jajka oraz cierpliwość. Aby uzyskać efekt, potrzeba pół dnia, natomiast znika w kilka chwil. W Ukrainie te święto bez niej i bez malowanek po prostu nie ma aż takiego uroku...

Swoją paschę pochwaliła się nam **Anna** z Ukrainy. Przygotowuje ją zgodnie z recepturą przekazywaną z pokolenia na pokolenie - w jej przypadku otrzymaną od babci. Od babci też dowiedziała się, że stukanie się jajkami przy świątecznym stole jest życzeniem zdrowia, pomyślności, szczęścia i siły.

Po nabożeństwie zaczął się piknik na wolnym powietrzu. - *Pomyśleliśmy o tym, aby uchodźcy z Ukrainy, przebywający w czterech podśnieżnickich gminach, mieli okazję do integracji, zapomnienia choćby na chwilę o tym, co dzieje się w ich kraju, w ogóle o troskach, choć wiem, że to nie jest łatwe. Stąd mały poczęstunek, pieczenie kielbasek i słodczyce dla dzieci. Niebawem grupie najzdolniejszych prześlemy stypendia imienia mojego męża, Krzysztofa - dowiadujemy się od prezeski FLMS **Doroty Komornickiej**.*

Dla rodzin ukraińskich przebywających w "Abisie" niedziela, 24 bm. będzie miała szczególny wymiar. - *Zacznijemy ją świątecznym śniadaniem. Na stole na pewno znajdą się pascha i jajka oraz potrawy, które przygotowują kobiety ukraińskie, gdyż to im oddaliśmy inwencję, jeśli chodzi o menu całego dnia - dopowiadają **Piotr Wdowiak** i **Adam Jaśnikowski** - współwłaściciel hotelu.*

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA

